

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLA POLSKIEGO. Warszawa, dnia 5 (17) Lipca 1849 roku.

Przez Rozkazy Najwyższe J. C. MOŚCI, do Zarządu Cywilnego.
w Krakowie, dnia 7 Czerwca 1849 roku.

Posunięty za odznaczenie się w służbie: z Rady Honorowego, na Asesora Koleg.; Nadzorca domu badań w Pułtusk, *Pałuski*, ze starszeństwem od d. 23go Marca 1848 roku. Przemianowany: uwolniony w r. 1836 z Konno Bateryjnej Baterji Nro 19 w stopniu Sztabs-Kapitana, obecnie Dyrektor Gimnaz: w Suwałkach *Czyżewski*, na Sekretarza Kolegjalnego.

Przez Postanowienia Rady Administracyjnej

W Wydziale Kom: R. S. W. i D., zatwierdzeni: Adjunkt oddziału Wyznani w Rządzie Guber: Augustowski, Michał *Gleba*, pełniącym obo: Adjunkta oddziału Admin: w tymże Rządzie Gubr. i Pomocnik Archiwisty Wydziału Admin: Ogólnej w Kom: R. S. W. i D., Tymot: *Kirkiewicz*, pełniącym obo: Adjunkta oddziału Wyznani w Rządzie Gub: Augustowskim. — W Komisji Umorzenia Długu Krajowego, zatwierdzeni: Kontroler Szymon *Kassjanowicz*, pełniącym obo: Naczelnika Kancelarji (S-kretarz), i Starszy Pomocnik Naczelnika Kancelarji Przybocznej Namiestnika, Radca Dworu, Felix *Radomski*, pełniącym obo: Naczelnika Kontroli (Kontrolera) Komisji Umorzenia Długu Krajow; licząc od d. 19 Czer: (1 Lipca) r. b. (D. c. n.)

P. Antoni *Cymmerman*, p. o. Asesora Sądu Policji Popr: Ptu Warsz: Wvdz: Igo, przeznaczony został na pełniącego obo: Prof-sora Kursów Prawnych Uniwersytetu CESARSKIEGO w Moskwie.

W początkub. m., Magistrat m. *Warszawy*. w przepisany według postanowienia JO. Xcia NAMIESTNIKA komplecie, przystąpił do wyboru 4 kandydatek mających dopełnić liczbę 12 stypendystek, utrzymywanych kosztem miasta w Instytucie *Alexandryńskim* Wychowania Panien. W wyborze tym, Magistrat zwracając szczególniejszą uwagę na pozostałe sieroty, pozbawione Ojca lub Matki, albo też razem obojga Rodziców, a nadto stosując się do NAJWYŻEJ zatwierdzonej w tym względzie ustawy dla Instytutu pomienionego, zakwalifikował do tego dobrodziejstwa Rządu: Annę *Pillati*, jako zupełną sierotę; zaś Aurelię Józefę dwóch imion *Nawickę*, Florentynę *Baranowską*, i Paulinę *Czarnecką*, jako pozbawione jednego z dwojga Rodziców. Wybór takowy, Rada *Alexandryńskiego* Instytutu zatwierdziła.

Dyrektor Gimnazjum Realnego, podaje niniejszem do wiadomości, aby Uczniowie Szkoły Sztuk pięknych w Warszawie, ktorzy z końcem r. s. 1847/48 ukończyli kurs IIIci w oddziale Architektury, tudzież kurs IVty w oddziale Malarstwa, stawili się na dzień 14/20 Lipca r. b. o godz: 10tej z rana, w gmachu Szkoły Sztuk pięknych, dla przyznania im stosownych patentów.

Dnia wczorajszego z rana, w Kościele XX. *Rformatów*, Parafji Śgo ANDRZEJA, W. JX. *Wyszynski*, Wikariusz Parafji rzeczonej, pobłogosławił związek małżeński Wgo Ignacego *Piwnickiego*, Dziedzica dóbr Gulbiny w Gub: Płockiej; z Panną Wandą *Piwnicką*,

Córką W. Adolfa *Piwnickiego*, Rady Dyrekeji Ubezpieczeń, a Wnuczką niegdy Rady Stau *Piwnickiego*, b. Dyrektora Jlnego w Kom: R. P. i Skarbu.

Wczoraj o godz: 7ej wieczorem, w Kościele parafjalnym Śgo KRZYŻA, w obec Rodziny i Przyjaciół, odbył się obrzęd zaślubin W. Macieja *Komosńskiego*, Urzędnika Kancelarji Ogólnego Zebrania Depart: Warszaws: Senatu Rządzącego; z Panną Teklą *Suffczyńską*, Córką Obywatela tutejszego. Błogosławił młodej Pannie W. JX. *Łaszcz* Dyrektor Seminarjum XX. *Missjonarzy*, a życzenia Przyjaciół, połączyły się z życzeniami Rodziny, o pomyślność Nowożeńców.

Planeta *Venus* będąca teraz gwiazdą ranną wschodzącą przed godziną 2gą po północy, d. 22go b. m. odsunnie się najdalej od Słońca o 45 stop: 44 min: na zachód. Planeta ta jest teraz tak świetna, iż przy zupełnie pogodnym Niebie i czystem powietrzu, gołem okiem zrana po wschodzie Słońca widziana być może. Sławny Astronom *Laland* w r. 1750, pierwszy raz ten ciekawy fenomen uważał. Wyrachowano iż *Venus* może być w dzień gołem okiem widziana, gdy się znajduje odsuniętą od Słońca na wschód lub na zachód przynajmniej na 39 stopni, czyli w 79 dni przed lub po złączeniu niższem ze Słońcem. Złączenie to miało miejsce d. 12go Maja r. b.; od tego czasu do d. 22go b. m. upłyne 61 dni, a zatem jeszcze przez 18 dni planeta będzie świetną gwiazdą dającą się widzieć z rana. W lunecie przedstawia się w kwadrze, to jest w połowie oświeconą, gdyż *Venus* podlega podobnym zmiennom światła, jak nasz *Xieżyć*.

Na mocy rozkazu wyższej Władzy, Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, wzywa osoby niżej wymienione, za granicę zbiegłe, ażeby w ciągu 6ciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w gazetach, powróciły, z ostrzeżeniem, iż jeżeli w tym przeciągu czasu tego nie dopełnią, podpadną rygorowi art. 340 kodexu kar głównych i poprawczych. Z Gub: Warszawskiej: 1) *Andrzejewski* Ig: Ekonom, ze wsi Goranina pow: Koniński; 2) *Arendt* Wiac, ze wsi Bodzanowa pow: Włocławski; Praktykant gospodarstwa w gm: Ostrowas; 3) *Bujakiewicz* Leon. Praktykant w handlu win z miasta Kalisza; 4) *Budziński* Józef, Dependent Patrona z Kalisza; 5) *Baraszkiewicz* Wojc., Aspirant do stanu Duchownego, z Kalisza zbiegły; 6) *Biernacki* Edmund, ze wsi Wierzych pow: Sieradz; 7) *Burchatowski* Ant: syn mieszczanina z m. Pydr; 8) *Bobek* Lezeł, żyd z m. Pydr; 9) *Berkowicz* Matys, żyd z m. Pydr; 10) *Borzęcki* Konst., uczeń Seminarjum z Włocławka; 11) *Borowicz* Mat., syn mieszczanina z m. Pydr; 12) *Bryzgalski* syn Rzeźnika z m. Slesina; 13) *Breff* Wilh: Oswald, uczeń intro-ligatorski; 14) *Chojnacki* Roch, uczeń królwecki z Kalisza; 15) *Czachorowski* Lud., rodem ze wsi Bieszczyki pow: Lipnowskiego, Kleryk XX. Bernardynów w Kaliszu; 16) *Czerkawski* Józ: rodem z Kowala, muzykant w Kaliszu zamieszkały; 17) *Dzierzbicki* Maciej, uczeń Szkoły realnej z Kalisza; 18) *Dufrene* Wojc., syn Prokuratora przy Tryb: w Kaliszu; 19) *De Jean* Witold, syn b. Nauczyciela korpusu Kadetów; 20) *Duchalski* Józef rodem ze wsi Zychlina pow: Koniński; uczeń cukrowniczy z Kalisza; 21) *Dotata* Wojc.,

Ogrodnik ze wsi Skotnik pow: Kalisk; 22) *Doruchowscy* Józef i Alexan: bracia, Dzierwawcy ekonomji Bolesławice, zbiegli z powiatu Wieluń; 23) *Ejchorszt* Rudolf, czeladnik kotlarski z miasta Pyzdry; 24) *Ejchorszt* Karol brat powyższego, w Pyzdrach zamieszkały; 25) *Funk* Robert, Pod-aptekarz z Kalisza; 26) *Folkmit* Jan, Elew mierzniwa w Xtwie Lowickiem; 27) *Falkiewicz* Piotr Wikary, Proboszcz z Pabianic; 28) *Gluchowski* Wawrz., uczeń kl: 2giej; 29) *Gustowski* Hipolit, uczeń mydlarski z Kalisza; 30) *Goszkowski* Napoleon, uczeń stolarski z Kalisza; 31) *Gagacki* Igi: rodem z X. Poznania; Zakonnik XX. Bernard: z Kalisza. (D. c. n.)

(A. n.) W d. 16 b. m. z nieodgadzionych wyroków BOGA, wydartą została ciosom śmierci z łona Rodziny, Krewnych i Przyjaciół, Zofja z Święcieckich *Porajska*, Żona Naczelnika Kancelarji Warsz: Komitetu Cenzury. Zgon jej przedczesny, bo zaledwie w 30 roku życia, niespodziewaną dotknął boleścią jej Małżonka, i całą Rodzinę, a dla nieszczęśliwych czworga drobnych sierot, nieodżałowaną stał się stratą. O zaste! cios ten jest okropnym i przerażającym dla tych co z nią żyli, co ją kochali; nawet dla tych, co ją tylko znali, bo za prawdę była ona wzorem rzadkich cnót i przymiotów duszy. Czula Żona, najlepsza Matka, najprzysiężniejsza Córka i Siostra, uprzejma, z duszy szczerą i gościnną, była dla wszystkich pociechą. Oby życie twoje ukochana od wszystkich *Zofjo*, tak przykładne, lecz niestety tak krótko trwałe, wynagrodził sprawiedliwy BÓG wiecznem szczęściem. Oby pamięć tych cnót rozjaśniła żałobę smutku, a osierociąłym działcom, stała się na zawsze wskazówką pocziwego żywota. Biedny owdowiały Małżonku, pocziwi i czci: godni Rodzice, Siostry, Bracia i Krewni, nierozpaczajcie nad jej stratą, wszak rozstanie to, jest nie na zawsze, wszak nas wszystkich podobny wyrok czeka, wszak to wszyscy spotkamy się w wieczności. M. S.

Ignacy *Milczyński*, majster profesji szewckiej, zakończył życie, mając lat 35.

Ochmistrzyni Pensji w Warszawie, Ludwika *Conradi*, uwiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na rok szkolny 1849/50, w tej Pensji, utrzymywanej w domu P. Nowakowskiej pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, rozpocznie się dnia 1/13 Sierpnia r. b.

Tak się zanosi, jakbyśmy już w tym roku nie mieli wcale ciepła kosztować, bo to, co tylko przez kilka dni trwało, niemożemy nawet uważać za lato. A jednak prawie nigdy niebrakowało u nas gorąca. *Martinus Polonus* w kronice swojej przytacza, iż w r. 1135 panowały takie skwary i posucha, że *Wisłę* bezpiecznie można było i przejechać i przejść. Obok tego inni zeszłowieczni Autorowie podają za najgłębsze lata w Polsce rok 1228, 1473, 1534, 1540, 1590, 1653 i 1717. W latach tych były już to urodzaje nadzwyczajne, jak np. w r. 1540, w którym na jednym żdźbale żyta było po 5, 10 i 15 kłosów, a na jednej kłosie leszczynowej po 24 orzechów; już to znów tak dotkliwie klęski, a mianowicie w r. 1590 i 1717, że w ciągu tym lasy i bagna

chwastami zarosłe same gorzały, a zwierzęta z powodu wyschnięcia źródeł i łągów, powyżdychały z żaru i pragnienia. Ze jednak na tym świecie nie masz nigdy klęski bezwarunkowej, przeto w owych epokach, obrodziła się niesłychana ilość wina, i gdy jedne to jest zwierzęta z braku, to drudzy, czyli ludzie, znowu ze zbyt-ku padali.

Kilka dni temu, jak donieśliśmy o zakwitłej powtórnie *Jabłonce*, w jednym z ogrodów Warszawskich przy ul: Leszno; to więc spowodowało nadesłanie nam listu z *Płocka* z daty 15 Sierpnia r. z., który nas przekonuje, iż odkrycie nasze nie było zupełnie nowem zjawiskiem, albowiem w owem mieście, w miesiącu Sierpniu r. z. w ogródku P. *Cirsielskiej*, akacja biała okryła się w owym czasie gęstym bardzo kwiatem. pominimo, iż na wiosnę w czasie właściwym już kwitła. Ogródek ten leży na pochyłości góry obróconej ku południowi; nadto, w ogrodzie P. *Stupeckiego* kilka krzewów róży z rodzaju słodkiej (i niestolistnej) również pączki wydały, chociaż podobnie jak i akacja w czasie upłynionej wiosny zakwitały.

Z liczby 300 Książeczek, obejmujących *Modlitwę* przeciw zaraźliwemu powietrzu, a złożonych w Redakcji Kurjera przez W. JX. *Potrzebowski*, sprzedano exemplarzy 153.

Czy przejdiesz dwa mosty, z których jeden jak kaczka przysiadł na łąkach oparty jak na teraz na piasku, a drugi jak bocian na wysokich palach, wystaje z ponad obsuszonej łąchy; czy też odbiwszy od portu na *Solcu*, puścisz się przeładowaną krypą albo łodzią po tych krętych manowcach aż na drugi brzeg *Wisty*, zawsze się dostaniesz do zielonych zarośli i rozrzuconych między niemi chatami, i znajdziesz się w okolicy, której miano: *Saska Kępa*. Nie jednemu zapewne z szanownych Czytelników Kurjera przyszło na myśl, skąd to nazwisko w starożytnym grodzie *Mazousza* powstać mogło. Dla czego takie, a nie inne ulubione i powabne to miejsce posiada miano? Chcąc więc przy tej sposobności jak zwykle ową ciekawość zaspokoić, rozdaliśmy się dawnych kronik i pism historii naszego miasta dotyczących, a jak znaleźliśmy, tak rzecz tę tłumaczmy. Niestateż żyzność *Wisty* oddawien po całej przestrzeni tej rzeki i mniej więcej obszerne formuje kępy. W XVI i następnych stuleciach pod samą *Warszawą* było ich dwie: jedną pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*, którą jeszcze wielu z żyjących pamięta, zalewy i grymasne zwroty *Wisty* zniszczyły; druga dotąd wszelkim podobnym napaściom opiera się. Nie miała ona podobno przedtym żadnego właściwego nazwiska; akta bowiem *Warszawy* i historyczne drukowane pisma, jedną i drugą ogólnem nazwiskiem wysp wiślańskich (*Insulae Vistulanae*) mianują. Dopiero w roku 1702 w czasie wojny szwedzkiej z *Karolem XII*, gdy *Warszawę* wojska Saskie zajmowały, 1000 Sasów na tej wyspie miało konsystencję, a nawet długi czas chro-

niło się; miasto zaś pomimo dotkliwych i ciężkich na ową epokę czasów, żywie i opatrywać ich musiało. Od tej pory *Kępa* poczęła słusznie *Saską* nazywać się, i takowe miano dotąd zachowała. Gdy błogi pokój do miasta naszego wrócił, i Sasi ztamtąd ustąpili, *August IIgi* może dla pamiątki przebywania w tem miejscu wojska swego, szczególnie ową *kępę* sobie upodobał. Wyprawiał tu często ucztę i hulanki dla swego dworu, rad sam na nich bywał, wesela dworzanom swoim urządzać kazał, i inne tem podobne zabawy, do których i mieszkańcy *Warszawy* należeli, tu odbywały się. Nie więc dziwnego, iż raz dany i tak przeważny przykład, nie był odtąd zaniedbany, a piękne pory roku wabiły tu zawsze miłośników przyrody i zabawy, zwłaszcza gdy z czasem korzystający ze wszystkiego przemysł, urządził ogródki, przygotował stosowne miejsca, gdzie oko i ciało, umysł i podniebienie, zadowolenie zyskują. I teraz jestże kto, coby jej nieznał, a znając niesłyszał o gościnnych i usługnych właścicielach, jakie mi są: *PP. Jops, Krokosiński, Sinków, Winkler, Dauter, Gotlieb, Stypułkowski, Szulc*, piękna *Frania, Kope, Necel* i t. d. Tam się pomiata i owa sucha nadwiślańska topola, o której tarczę tyle tysięcy rozbiło się kry, a która jeszcze mimo odartej zupełnie powłoki, dumnie spogląda na te skromne chaty, świadki wesela i ofiary wylewu; tam się uśmiechnie zielona łąka z całym kobiercem różnobarwnych kwiatów, z których listkami chciałbyś igrać wiecznie, których powietrzem wiecznie oddychać. — Lecz gdy się ofiarujesz, to ofiaruj się w święta, bo *kępa powszednia*, od *kępy Niedzielnej* tak się różni od siebie, jak dzień z wieczajny małego miasteczka od dnia jarmarku, jak cisza od gwaru. — „Rozmaitość mem godłem, a zabawą zmiana”, można najwłaściwiej zastotować do *kępy*, bo ta czarodziejska niewyczerpana będąc w swych pomysłach, tysiące fantazji w jednym prawie mgnieniu, przesunie ci przed oczyma. Są tam i pląsy i karuzele, krypy i deski pozawieszane pomiędzy drzewami; mleko, śmietana, wódka, ser, piwo, orzech z piernikiem i dobrana muzyka, kawa, kurczęta, i tercet *Zelmana*, niewynoszący razem lat 30; słowem *wszystko dla wszystkich*, a po nad tem *wszystkiem* aż dwa na ten raz *widowiska sceniczno-komiczne*. Pajaczo jest całym repertoarem, całym widowiskiem; ale nie myślcie aby go tylko sam lud podziwiał; bo na tej *kępie* jest i coś więcej, są kapelusze, są i maotyle, a nawet powozy. Niech cię niezraża siwa kapota, płócienna sukienka albo czasami noga bez obóvia, bo to wszystko razem czy pomieszane czy rozrzucone, stanowi jedną ogólną całość, która czasami, mianowicie w święta, do 5000 osób dochodzi.

Numer Iszy Tomu XV *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, rozpoczynający rok ósmy istnienia tego pisma, wyszedł z druku i zawiera w sobie: I) *Opisy, Rozbiory i Rozprawy*: O różnych sposobach użytkowania z ziemi; O orce i siewie (dalszy ciąg *kodeksu rol-*

nictwa *Sinclaira*), p. *A. hr. Z.* O monomicznych zasadach dzierżawy dóbr ziemskich; p. *L. G.* O gospodarstwie w *Lombardji*; p. *Józefa Żubińskiego*. — II) *Rozmaitości i Korespondencje*: O nawodnianiu łąk w dobrach *Mianocice*; p. *Władysława Bielskiego*. O wypalaniu wapna za pomocą pary; p. *W. J.* O zapładnianiu ikry rybiej; *przez tegoż*. Poszukiwania nad wychowem i tuczeniem cieląt; p. *A. hr. Z.* Chemiczny rozbiór popiołów *lou*; p. *A. W.* — *Roczników Gospodarstwa Krajowego* z upłynionych lat 7miu czyli tomów XIV, dostać można w Redakcji *Roczników* za połowę ceny prenumeracyjnej, to jest za zł. 70. — Tom Iszy dzieła pod tytuł: *Kodeks Rolnictwa*, zarazem uwagi dotyczące ogrodów, sadów, lasów i plantacji, przez *Baroneta John Sinclair*, założyciela Komisji rolniczej, z dodatkami wyjętymi z tłumaczenia *Dombasla IIgo*, obejmujący 32 arkusze druku, z trzema tablicami nakładem Redakcji *Roczników*, wyszedł z druku, i nabyć go można w tejże Redakcji, i w Księgarni *R. Friedlein*, dawniej *Fr. Spiess i Spółki*, za zł. 6 gr. 20.

Wiadomo, że *hitany* (gitany, czyli cyganki hiszpańskie) i kobiety wschodu, mają zwyczaj nacierać powieki i otok oka pewnym rodzajem proszku błękitnego, który nadaje spojrzeniu wyraz znużenia, niezwyčajny urok sprawujący. Zapatrując się na te środki pięknych *odalisek, Guerlain*, słynny fabrykant paryżki perfumów, wynalazł nowy kosmetyk zwany *Pyromée*, za którego użyciem, oko kobiety wydaje się większe, a spojrzenie jaśniejsze, głębsze i żywsze. Wiemy wszyscy z codziennego doświadczenia, że płci pięknej naszej nie potrzeba podobnych środków urody; wiemy, że wzrok jej *naturalny*, wystarcza na podbijanie serc mężczyzn, ale że *pyromée* istnieje, dobrze i o tem Im wiedzieć.

Utrzymujący Szkołę wyższą męską przy ulicy *Krakowskiej Przedmieście* Nr 393, w pałacu *Hr. Uruskiego*, ma honor zawiadomić Szan: Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w pomienionej Szkole rozpoczęty będzie z dniem 1m Sierpnia r. b.; przytem dla Pensjonarzy i Uczniów Szkół publicznych życzących sobie umieścić się u mnie na stole i stancji, zapewnione są wszelkie wygody i dozór tak pod względem fizycznym jakoteż moralnym. — *F. Meunier*.

Znany w *Warszawie* od urodzenia niewidomy skrzypek, *P. Szymon Szletyński*, wyjechał do *Rossji*, w zamiarze dania koncertów, w obu stolicach i główniejszych miastach *Cesarstwa*.

Ktoby sobie życzył posyłać swoje dzieci do mej Szkoły, zgłosić się rano od godz. 10tej do 12tej, po południu od 3ciej do 6tej. — *Ulica Leszno*, Nr 732, w oficynie. — *Wincenty Markowicz*.

Alexander Krzystowski Fabrykant ram złoconych, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 460 do domu *W. Schütz*, na rogu ulic *Senatorskiej* i *Daniłowiczowskiej*.

Przechodząc ulicą Podwal od strony Zygmunta, spostrzegłem na kamienicy Kwiatkowskich, nowy szyld, z pięknym napisem: *Restauracja Rogaskiego*; powodowany ciekawością, a zarazem w chęci spożycia obiadku, wstąpiłem do tejże, gdzie znalazłem gustownie odnowiony i wygodny lokal, wzorową czystością odznaczający się; nie dość na tem, obiad znalazłem z dobrze przyrządzonych potraw za cenę dość umiarkowaną, rychłą usługę i gościnność Gospodarstwa; wszystko to spowodowało mnie podania o tem wiadomości Szano: Amatorom smacznego jada. — *Dąbrowski Obyw.*

Kancelarja Komisarza Policji wyk: cyr: 10go, przeniesioną została z pod Nru 2874ab, pod Nr 1325 przy ul: Ś. Krzyżkiej, do domu JW. Hr: And: *Zamojskiego*.

Od wczoraj zakład *Kukierni* i piekarni *Wiedeńskiego* przy ulicy Długiej, dotąd do P. Adolfa *Kretschmer* należący, przeszedł na własność P. Karola *Grohnert*.

Józef *Billing*, Pomiarz, mieszka obecnie przy ulicy Elektoralnej w domu N° 790.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 2k. 26¹/₂, pszenicy rs. 4 kop. 51, gryki rs. 1 k. 97¹/₂, owsa rs. 2 k. 8, siana furę jednokonną od rs. 2 k. 40 do rs. 3 k. 90, parokonną od rs. 4 k. 20 do rs. 5 k. 40, słomy furę wyczajną od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 25, kartofli korzec rs. 1 k. 18, okowity garniec rs. 1 k. 2¹/₂, szumówki k. 60.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Balcie *Dwaj Złodzieje*, przywołani: Pani *Turczynowicz* 6-kroć, Pani *Witucka* i Panna *Damse* 3-kroć, Panua *Straus*, oraz PP. *Tarnowski*, *Krzesiński* i *Popiel* po 2-kroć.

Wiadomości handlowe otrzymane u nas z *Wrocławia*, dochodzą, *pierwsze* do 14go o *wętnie*, a które brzmią dosyć pomyślnie, mianowicie dla pośledniejszych gatunków, sprzedawanych po cenie od 45 do 48 talarów za centnar; *drugie* do 16go o *zbożu*. Zakupy tego produktu a szczególnie żyta, zupełnie wstrzymano, a to z powodu dojrzewania zboża i rozpoczęcia żniw w niektórych już miejscach. Każdy czeka rezultatu jaki nowy zbiór okaże, a z tąd i ceny nieco pospadały. *Pszenica* tylko utrzymuje się jeszcze przy dawniejszych, a lepsze gatunki nieco nawet wyżej płać. Dziś, to jest 16go, dawano za korzec *białej* zł. 27 gr. 6; *żółtej* zł. 25 gr. 18; za korzec żyta zł. 13 gr. 6; *jęczmienia* zł. 9 gr. 18; *owsa* tyleż.

Z Petersburga. — N. PAN zatwierdzić raczył postanowienie Rady wojennej, o przyjmowaniu do *CESARSKIEJ Akademii Medyko-Chirurgicznej*, na Adjuktów Profesorów Farmacji lub Weterynarii, Magistrów Farmacji lub Weterynarii. — Towarzystwo *CESARSKIE* filantropijne w *Petersburgu*; wydało w ciągu Maja r. b. na wsparcie ubogich przez siebie utrzymywanych, na miesięczne i jedno-razowe wsparcia, i na lekarstwa, w ogóle dla 2,248 wspomnianych tym sposobem osób, rs. 10,831 k. 4. — Przed laty 7miu powzięto w *Petersburgu* myśl, zastąpienia biletów wi-

zytowych, pieniężnym datkiem na korzyść sal *Ochron*. Z wpływów tego rodzaju, utworzył się kapitał przeszło 10,000 rs., który użytym został na kupno domu na pomieszczenie w nim pierwszej i wzorowej *Sali Ochrony*. Nowy ten pomnik dobroczynności, uroczyste inaugurowany został w ubiegłą rocznicę Urodzin N. PANA. — W d. 26 z. m. (8 b. m.) rozstała się z tym światem Wdowa po Jenerale *Lejtnancie Zagriajskim*.

W d. 6/13 z. m. w miastach *Włodzimierzu* i *Kijowie* zerwała się gwałtowna burza, wraz z deszczem, która w pierwszym z tych miast pozносиła dachy, pochyliła krzyże na szczytach kilku kościołów, mianowicie jeden ważący do 25 pudów, a w drugim zerwała kopułę kościoła, uniosła łodzie na *Dnieprze* i mostwo przytłaczających domów uszkodziła.

Anglja. — Gabinet angielski zaproponował przyłączenie *Danji* do *Szwecji*, i utworzenie tym sposobem jednego i nierozdzielonego państwa, pod nazwą *Skandynawskiego*. — *Londyn* 14go *Lipca*. Dziennik *Standard* donosi o zawieszeniu broni z *Danją* 10go b. m. w *Berlinie*. — Listy z *Buenos Ayres* i *Montevideo* zbijają wieść o układzie zawartym między francuskim Admirałem *Lepredour* a Dyktatorem *Rosns*. — W ostatniem półroczu odpłynęło z *Liwerpoolu* wych. dzc. 87,443; w odpowiedniem półroczu z. r. odpłynęło z tegoż miasta 82,680 wychodźców.

Austrja. *Wiedeń* 16 *Lipca*. — Aresztowania oraz kary śmierci, wszystkich przekonanych o stosunki z *Kossuthem*, dotąd nie ustają. Między innemi, Ant: *Manerbarth* X. Katolicki, i *Seksay Pastor*, skazani zostali na rozstrzelanie, za podburzanie ludu do zabijania żołnierzy *Cesarsko-Królewskich* kamieniami, w braku innej broni. — Pokój z *Sardinią* coraz bardziej się chwije. — Jenerał *Benedeck*, ten sam, który odznaczył się pod *Novarą*, w czasie ostatniej bitwy z *Sardyńczykami*, a przezwany *najodważniejszym z odważnych*, mianowany jest Szefem pułku *Latour*. — Józef *Palfy* był Wice-Prezes węgierskiej izby Deputowanych, został aresztowany. — Potwierdza się wiadomość, iż *Feldmarszałek* Poru: *Wohlgemuth*, mianowany będzie Gubernatorem wojennym i cywilnym *Siedmiogrodu*; a Szef *Bukowiny* *Bach*, brat Ministra sprawiedliwości, otrzyma tamże zarząd cywilny. — Cesarz 17go b. m. wrócił do *Wiednia*. — Znaczna liczba obywateli pragskich, zamyśla przedstawić Monarsze prośbę, aby Kardynał *Xię Szwarcenberg*, przeznaczony był na Arcy-Biskupstwo *Pragskie*. — *Szaffaryk* i *Polasky* wezwani są do *Wiednia*, aby przyjęli udział w wypracowaniu nowego planu szkolnego. — Na przyszłość *Preszburg* a nie *Peszt* ma być rezydencją węgierskiego sejmiku prowincjonalnego.

Kraków 13go *Lipca*. — Zaprowadzono tu nową władzę policyjną Starosty *Grodzkiego*, która czuwać ma nad bezpieczeństwem publicznem, oraz kontrolo-

wać zgromadzenia i pisma. Wszyscy Urzędnicy Policji i Żandarmerji, pozostają pod rozkazami Starosty.

Lwów. — Już od 15go b.m. odbywa się tu Jarmark na wełnę, oraz wystawa owiec, co trwać będzie aż do 23go b.m.

Danja. 10go Lipca. — Jeńcy w liczbie 1400 do 1500 sprowadzeni do *Kopenhagi*, donzali uprzejmego przyjęcia; fałszywą była wieść, jakoby postanowiono Oficerów *Szleswigo-Holsztyńskich* stawić przed sądem wojennym, owszem wkrótce ma nastąpić ich wymiana za innych jeńców.

Francja. Paryż 14go Lipca. — Wybory we Francji, padły wszędzie na stronę kandydatów moderowanych. Mniejszość zaś republikańska, zupełnie pobita została. — Ze sprawozdania Ministra robót publicznych, okazuje się tak wielki postęp w robotach tego rodzaju, od roku 1830 do 1848, jak nie pamiętają za najświetniejszych nawet czasów *Cesarstwa* i *Restauracji*. 12 różnych monumentów w stolicy, brama tryumfalna na wiekopomną pamiątkę sławy armji francuskiej, Kościół Śś. *MAGDALENY*, *Panteon*, *Muzeum*, *Szkoła sztuk pięknych*, Kościół Śś. *DYONIZEGO*, *Pomnik Bastylji*, *Izba Deputowanych*, *Instytut Stuchoniemych*, *Most Zgody*, *Kollegjum* francuskie, oraz inne prace, około dróg publicznych, kanałów, oświetlenia miast i t.p., są dziełami tego czasu, albo zupełnie nowo-wzniesionymi, albo też ulepszonymi i odnowionymi. — Subskrypcja na pomnik dla zmarłego Marszałka *Bugeaud*, trwa dotąd ciągle. — 15go b.m. ogłoszono o zmianie ministerjum, mały wpływ wywiera już na giełdzie; inne toczące się sprawy w Europie, także mało zwracają uwagi. Najgłośniejszem zaś zajęciem wszystkich, jest kwestja Rzymska; ale ponieważ nie tak prędko spodziewają się ostatecznego jej rozwiązania, przeto stagnacja jaka od dni kilku opanowała umysły giełdowe, w niczem się dziś nie zmieniła. — Pogłoska o mianowaniu Jenerała *Lamoriciera* Poślem, sprawdza się obecnie; albowiem dekretem 13go b.m. otrzymał to przeznaczenie. — Listy z Rzymu 5go i 6go b.m. donoszą, iż dotąd nie ma mowy ani o *PAPIEŻU*, ani o *Rzeczypospolitej*, tylko czapki czerwone na rozkaz Jenerała francuz: zostały poznoszone i zdeptane nogami. — Poślowie francuzki, hiszpański i belgijski, udali się z *Gaety* do *Civita-Vecchji*, aby z tąd pojechać do Rzymu, celem naradzenia się z Jenerałem *Oudinot*. *Cernuschi* na rozkaz Jenerała *Oudinot* został aresztowany. Zgromadzenie prawodawcze zostało rozwiązane przemocą, i odroczyło się na czas nieograniczony. Według dziennika *Univers*, Jenerał *Oudinot* również jak *P. Lesseps*, okazał słabość zawiązania u kładów, ale szczęściem dość wcześnie przybył *P. Corcelles*. — Flota ang: na morzu Śródziemnem, otrzymała rozkaz odpuścić do brzegów włoskich. — Jenerał *Oudinot* dotychczas tylko Komandor orderu legji honorowej, mianowany Wielkim Urzędnikiem tegoż or-

deru. — Na podstawie, która dawniej mieściła posąg konny *Xcia Orleańskiego*, 13go b.m. złożono wieniec z nieśmiertelników, z napisem: „*Pamięci Xcia Orleanu*.” Rocznicę śmierci tegoż *Xcia*, przez wielu jego stronników, tegoż dnia była obchodzoną pielgrzymką do miejsca jego zgonu. — *P. Guizot* wrócił już do swojej posiadłości *Val Richer*. — Pan *Marrast* miał podziękować za ofiarowane mu poselstwo w *Londynie*. Czas wolny poświęca wypracowaniu swoich pamiętników. Przedewszystkiem chce usprawiedliwić zarząd skarbowy rządu tymczasowego. — *Monitor* 14go b.m. ogłosił rozwiązanie 7go legjonu parzykiej gwardji narodowej, zawiązanego w sprawie 13go Czerwca. — *PP. Bechard* i *Montalembert* zaproponowali w klubie reprezentantów Rady Stanu, podwyższenie kaucji od gazet na 100,000 fr. — 14go b.m. wybuchł pożar gwałtowny w bazarze w *Bonne Nouvelle*; przyczem spłonęła galerja obrazów, oszacowana na 250,000 fr. Kilka osób zostało ranionych, między niemi niektórzy z straży ogniowej. Śledztwo jest zarządzane. — 10go b.m. miasto *St. Etienne*, znaczne poniosło szkody skutkiem powodzi. — W *Turyinie* ma nastąpić zmiana ministerjalna. *P. Gioberti* w takim razie obrany będzie Ministrem spraw wew.: Minister wojny *P. Rulhières* obrany został Deputowanym w dep: *Ujście Rodanu*. — Znaczna liczba Deputowanych życzy przywrócenia dawnego podatku od soli i portorji listowej, aby uniknąć bankructwa skarbu.

Niemcy. Berlin 18 Lipca. — Układ zawieszenia broni z *Danją* 10go b.m. i warunki przedugodne pokoju, zostawszy tegoż dnia podpisane i zatwierdzone przez Króla Pruskiego i Króla *Duńskiego*, zatratyfikowane zostały w dniu wczorajszym wieczorem; akta jutro będą ogłoszone. — Pruski Minister handlu, przemysłu i prac publicznych ogłosił: W skutek zawieszenia broni, wojsko pruskie i niemieckie zajmie stanowiska za linią demarkacyjną w stronie południowej niżej *Flensburga* i *Tondern*; jednocześnie po zajęciu tych stanowisk, nastąpi zniesienie blokady. Wszystkie statki zabrane wraz z ładunkami, będą zwrócone. Wszyscy jeńcy wojenni bez wyjątku zostaną wymienieni. Wymiana rzeczona nastąpi w *Flensburgu* najpóźniej w dni 25 po wymienianiu ratyfikacji. — U wód w *Ems*, bawi 1500 osób. — W *Xcie Badeński* od 13go b.m. przedłużył na miesiąc stan oblężenia całego *W. Xztwa*. — 13go b.m. głośzono w *Baden*, iż *Rastadt* pali się w 3ch miejscach; przekonano się atoli, iż zapaliła się tylko cegielnia za obrębem okręgu oblężenia. — *Xcie Waza*, brat zgasłej *W. Xcnej Oldenburgskiej*, 11go b.m. przybył do *Oldenburga*. — *Xcie Pruski* tak długo zostanie w *W. Xztwie Badeńskim*, póki spokojność w tym kraju nie wróci zupełnie. — Ministerstwo *Eberhard* w elektorstwie *Heskiem*, wzięło dymisję.

Portugalia. Lizbona 4go Lipca. Ziomek nasz sławny *Pjanista Kontski*, otrzymał od Królowej order

portugalski (Villaviciosa). Znakomity ten muzyk jest pierwszym z Artystów, który tej godności dostąpił. — Kortezy po uchwaleniu subsydji dla rządu, zostały 7go b. m. odroczone. — Małżonek Królowej skutkiem uderzenia od konia, nie może wychodzić. — Xię Sabaudski, przybył do *Oporto*, z odwiedzinami do chorego Króla *Karola Alberta*.

Szwajcjarja. — 10go b. m. przybyło do *Berna* około 8miu dezertérów węgierskich, z korpusu *Radeckiego*; ale nie ma dla nich żadnej nadziei, aby mogli udać się dalej. — Dowódzca dywizji wykwapowanej ma swoją kwaterę główną w *Schaffhausen*. — Korpus badenskiego powstańca *Siegla*, dał się w kantonie *Zurich* rozbroić bezwarunkowo. 12go b. m. w maszerowała cała jego siła do *Zurychu*. — Kanton *Solothurn* równie jak *Zurychski*, czyni trudności w przyjmowaniu wychodźców niemieckich; większą część tychże przesłał jak najszybciej do *Berna*.

Szwecja i Norwegja. — Rodzina królewska zwieździ *Norwegję* 14go b. m. Monarcha spodziewany był w *Axevalle*; gdzie zabawi do 18go b. m., a następnie odłącznie do *Chrystyanji*.

Turecja. *Konstantynopol* 25go z. m. — Dwaj Posłowie Węgiercy w *Stambule*, opuścili Portę. — Założony w *Carogrodzie* Bank, przez *PP. Aleon i Baltazzi*, o którym już wspomnieliśmy, rozpoczął od dziś swoje czynności.

Włochy. *Turyń* 9 Czerwca. — Dzienniki *Sardyńskie* zapełnione są uwagami nad wyborami do nowych izb prawodawczych. — *Genua* 10 b. m.: Pomimo zniesienia stanu oblężenia *Genui*, Jenerał *La Marmora* ma upoważnienie takowy wznowić. — Zgromadzenie ustawodawcze w *Rzymie* zostało siłą zbrojną rozwiązane; Deputowani rozeszli się protestując i zapewniając, że posiedzenia odroczyły się tylko na czas nieograniczony. — *Rzym* 6 b. m.: Codziennie tu zachodzi zatargi między żołnierzami francuzkimi a niższą klasą ludu. Konsul amerykański z powodu poróżnienia się z władzami francuzkimi, opuścił miasto. Xiążę *Canino* i *P. Sterbini* wyjechawszy z *Rzymu*, przybyli 9go b. m. do *Genui*. Korpus *Hiszpanów* i *Neapolitańczyków* zdaje się wracać do *Neapolu*. Tryumfirowie wyjechali. Nowa władza municypalna gotowa jest rozwiązać się. Stan oblężenia ściśle jest pilnowany, mianowicie w bliskości biwaków francuzkich, gdzie wszelka komunikacja jest przerwana. Mówią także o rozwiązaniu gwardji narodowej, ponieważ niechce pełnić służby wspólnie z Francuzami. — Papier odebrał już klucze *Rzymu*, nadesłane Mu przez Jenerała *Oudinot*. Tenże Jenerał zawiadomił Jenerała *Nunziante* o drodze, jaką udał się śmiały dowódzca *Garibaldi*, a to dla ścigania go i ujęcia. — Emigracja z *Rzymu* do *Anglii* i *Ameryki* nie ustaje, i ciągle się powiększa.

Rozmaitości. — 12go b. m. po południu, Aptekarz *Günther* z *Berlina*, wracając z żoną i córką z *Spartot-*

tenburga powozem jednokonnym, doznał wypadku, gdyż koń rozbrykawszy się, zdruzgotał powóz; stangret najprzód spadł z kozła, trzej zaś pasażerowie przy wyskoczeniu, pokaleczyli się niebezpiecznie. W tejże chwili nadjechał Xię *Wilhelm*, stryj Króla, a dowiedziawszy się o przypadku, wysiadł z powozu, i zniewolił ich, aby własnym jego ekwipażem wrócili do miasta, sam zaś pieszo z płaszczem na rękę, powrócił do domu. — U *Szlesingera* w *Berlinie* wyszła kompletna partytura opery *Webera* »Wolny Strzelec.« — *Chateaubriand* opowiada w swoich pamiętnikach: Przebiegłszy dziedzinę *Mohawk*, wszedłem do odwiecznego lasu, i czułem się szczęśliwym w mojej samotności. Spieszyłem od jednego drzewa do drugiego, to na prawo, to na lewo, i cieszyłem się, mówiąc do siebie: Tu nie ma gościńców ni miast, ni możnych panów ni biedaków, tu wcale nie ma ludzi. Mniemałem się być samotnym w lesie; w tem usłyszałem głosy ludzkie, i niezadługo spostrzegłem około 20tu dzikich, pomalowanych po czartowski, na wpół nagich, z przekłutemi uszami, piórami kruczymi na głowach, i obrączkami w nosach. Nizki, upudrowany i ufryzowany francuzik, w zielonym fracku z muslinowym żabotem i mankietami, przygrywał na małych skrzypkach, i uczył *Irokezów* jakiegoś francuzkiego tańca. Pan *Violet* został tanecmistrzem u dzikich. Płacono mu skórkami bobrowemi i niedźwiedzią szynką. Za czasów wojny amerykańskiej, służył jako kuchcik u Jenerała *Rochambeau*, a po wydaleniu się armji francuzkiej, pozostał w *Nowym Jorku*, a następnie przedsięwziął uczyć Amerykanów sztuk pięknych, i cywilizację zaprowadzić nawet między dzikimi. Przemawiając do Indian, tytułował ich zawsze: »Mości Panowie dżicy, moje Damy dżikie.« Szczególnie był zachwycony lekkością swoich wychowanców w tanec; w rzeczy samej, nigdy takich skoków nie widziałem. Kiedy Pan *Violet* przykładął swoje skrzypce do podbródka i zapraszał *Irokezów*: »à vos places!«, cały motłoch podrygiwał jak banda opętanych. — W czasie trwania cholery w *Paryżu*, uczniowie lekarscy i farmaceutyccy, tak pomieszczeni po szpitalach jako i dochodzący na naukę, odznaczyli się w ratowaniu dotkniętych epidemją. W skutku tego, przeznaczono dwa krzyże legji honorowej, jeden dla sposobniących się na Lekarzy, drugi dla Farmaceutów, do wyboru kolegów. Zebrani w celu wyznaczenia mającego być ozdobionym tym znakiem zaszczytnym, oświadczyli prawie jednomyślnie, że gdy wszyscy z równą gorliwością pracowali, przeto wybór taki byłby niepodobnym; wszakże uznaliby się wielce zaszczyconemi, gdyby krzyż legji honorowej złożony został na grobie ich kolegi młodego *Mulard*, który tydzień temu, padł ofiarą swego poświęcenia. — W r. 1824, jeden z Lordów angielskich bawiący w *Bolonji*, będąc wielkim lubownikiem teatru, a nie mogąc w tamczym teatrze znaleźć dla siebie dogodnego

miejsca, zaabonował osobliwsze miejsce, za które zapłacił antrepreneurowi 8000 złp., to jest, kazał sobie zrobić krzesło, wiszące nad parterem wprost sceny. Publiczność widząc taką szczególność, żądała aby Lord opuścił wiszące krzesło, a gdy ten opierał się, gwałtem go ściągnięto; przyczem 5ciu widzów zostało skaleczonych. Lord pozwał antrepenra o niedotrzymanie abonamentu. — Właściciel oglądając nowo wybudowany dom, krytykował nieco kształt ośmiościenny salonu. »Salon ten wykonany został na sposób włoski«, odrzekł tłumacząc się budowniczy. »A, widzisz Pan, rzecze właściciel, ja zaraz poznałem, że ten dziwoląg nie u nas został zrobiony.«

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Arfiejow Alex: Asesor Koleg: z Wilna nr 556; Abramowicz Szym: Podpo: z Moskwy nr 476; Brzozowski Boles: Oby: z Baczki nr 585; Deskur Jan Oby: z Rudy nr 585; Grochowski Fran: Prezy: z Częstochowy nr 584; Gosławski Alex: Oby: z Gościenica nr 585; Hofman Kar: Prok: Senatu z Częstochowy nr 1251; Kosicki Jul: Prezes Tryb: z Kiele nr 601; X. Kaczorowski Ign: Pleban z Jadowa nr 603; Kupjanow Prapor: z Moskwy nr 625; Lubieński Jan Hr: z Okuniewa; Lempicki Henr: Oby: z Strzembowa nr 473; Piotakin Kurjan Asesor Kole: z Wilna nr 556; Preszel Adam Oby: z Lublina nr 634; Rozwadowska Anna Żona Pułk: z Brześcia Lit: nr 1249; Swięciński Kalixt Kap: z Kowna nr 585; Szczerbiński Joz: Radca Stanu z Siedlec; Skarzyński Razim: Ob: z Mirosławic nr 625; Urbaniski Teod: Pułk: z Rozienic nr 2865; Wyczechowska Maria Wdowa po Senatorze z Babska nr 491.

DONIESIENIA.

WILHELM SZELLER, Dentysta Miasta Warszawy, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 440 zamieszkały, ma honor uprzedzić Szanowną Publiczność, zaszczytającą go swem zaufaniem, że za parę tygodni wydalą się na dni dwadzieścia za granicę, celem obeznania się z nowymi tam wynalazkami dentystycznymi.

Dnia 6/18 Marca r.b. skradzione zostały w M. Warszawie Barylemu Kotowiczowi, dwa OBLIGI Banku Polskiego na imię jego wydane pod Nrami 5036 na Rsr. 900, i 12,118 na Rsr. 1200; o takowej kradzieży wyżej rzeczonych Obligów, zrobiono już w Banku Polskim stosowne zastrzeżenie. Ostrzega się zatem, aby nikt takowych nie nabywał, a w razie dostrzeżenia gnych u kogokolwiek, aby raczył dać znać do Banku, lub do handlu liupca Kryk-sina przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej pod Nr 496, za wynagrodzeniem.

Siedm **POKOI**, z których jeden jest **SALONEM** o 3ch oknach, z kuchnią angielską i spiżarką, z rozkładem dogodnym, i gustownem obiciem, ze Stajnią i Wozownią, lub bez: oraz dwa **POKOJE** Kawalerskie, każdego czasu; zaś 4ry **POKOJE** z kuchnią angielską, od Sgo Michała r.b. do najęcia. Wiadomość w domu Natanson'a przy ulicy Nalewki pod Nr 2244 a.

Ignacy **TONIAKIEWICZ, KRAWIEC MEZ-** **KI**, zamieszkały od lat kilku pod Nr 513 przy ulicy Podwał, przeniósł swą **PRACOWNIĘ** pod Nr 557 przy ulicy Długiej, do pałacu Potkańskie zwanym, a teraz W.W. Piotrowskich, w oficyne na 1szem piętrze; gdzie przyjmuje wszelkie roboty Krawieckie podług najnowszych żurnali Paryzkich, za cenę mierną.

Osoba posiadająca dokładnie język niemiecki, zczyzy przyjąć miejsce **BONY** w przyzwoitem domu. Wiadomość powziąć można przy ulicy Brackiej pod Nr 1592, na 2m piętrze.

Ignacy Andrychiewicz, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż zakład jego **FABRIARSKI** przeniesionym został z Nru 1248, pod Nr 1311 przy ulicy Nowy-świat; oraz poleca się łaskawej Publiczności z celującym i spieszonym wykonywaniem tego rodzaju wyrobów, jako to: Sukna, Czerkasy, Merynosy, Tybety, Materje jedwabne, i t. p. przedmioty, na rozmaite kolory przyjmując do farbowania; i przyjmując do prania Szale tureckie i Chustki francuskie, oraz Firanki wszelkiego rodzaju do prania i glansowania i inne jedwabne, wełniane i bawełniane wyroby; także zawiadamiam łaskawe Osoby, które przed rokiem 1, 2, 4 i 8, raczyły dać do mnie do roboty, niech będą łaskawe zgłosić się po wykupienie tegoż, gdyż w przeciwnym razie zamierzam swą należność odebrać, sposobem sprzedania tych przedmiotów.



W domu Nro 1315 przy ulicy Nowy-świat, Sał-kowskie zwany, są do sprzedania: **KANAPA** 6 Krzesel, 2 Fotele, i Stół przed kanapą; Kanapa brzostowa, włosienicą kryte, zupełnie w dobrym stanie, za pomierną cenę. Wiadomość na 1m piętrze, wszedłszy głównymi schodami po lewej ręce.

Potrzebne są: 3000 lub 4000 zł., na 1szy Nr hipoteki domu w Warszawie, wartości 15,000. Ktoby z osób miał tak mały Kapitał i życzyłby go ulokować, niech się zgłosi pod Nr 1699 przy rogu ulicy Wilczej i Marszałkowskiej, do właściciela domu, a dowie się bliżej o interesie.

Na żądanie pełnomocnika nieobecnych SSrów po niegdy Franciszku Noakowskim pozostałych i w skutku upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: z d. 30 Czerw: (12 Lipca) r. b. Nr 6389, w domu pod 872 przy ulicy Ogrodowej sytuowanym, dnia 13/25 Lipca r. b. o godz. 4 z południa i dni następnych, podpisany Rejent sprzedawca będzie przez publiczną licytację różne Ruchomości, a mianowicie: Meble, Garderobę, Bieliznę, Pościel, Rekwizyta stajenne, Bibliotekę, i inne przedmioty, do spadku po Franciszku Noakowskim należące, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną.

Brzozowski, Rejent.

Na żądanie pełnomocnika sądowego nieobecnych SSrów Michała Wincentego Pink, pozostałość jego składająca się z Garderoby, Pościeli i drobnych Ruchomości, w d. 14/26 Lipca r. b. o godz. 4 z południa, w dziedzińcu Nieruchomości pod Nr 1768 przy ulicy Sto-Jerskiej położonej, przez licytację publiczną, za gotowe zaraz płacić się winne pieniądze, sprzedaną zostanie, na którą chce licytowania mających, zaprasza. — F. Bajer, R. R. Z. G. W.



Są do sprzedania z wolnej ręki, z powodu wyjazdu, przy ulicy Nalewki pod Nr 2253 w domu P. Mrozińskiego, na 1m piętrze, po cenie bardzo umiarkowanej: **KOCZ** z fordekiem, bardzo dogodny do podróży; Chomonta, Łóżko, Rufrę, Narzędzia miedziane, Fortepjan, Komoda, Fajans, i inne różne przedmioty.



Jest do sprzedania 8 **KRÓW** holenderskich, młodych, dojnych i na ocieleniu. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nrem 917, u Właściciela domu.


Niżej podpisana, wzywa każdego ktoby miał jaką wiadomość o Pawle **Banusiak**, aby takową udzielił do Wójta Gminy Krzeczów w Powiecie Wieluńskim położonej. — Krzeczów dnia 2/14 Lipca 1849 r. — Juljanna **Banusiak**.


Niżej podpisana, wzywa każdego ktoby miał jaką wiadomość o Ernestie **Welper**, aby takową udzielił do Wójta Gminy Krzeczów w Powiecie Wieluńskim położonej. — Krzeczów dnia 2/14 Lipca 1849 r. — Józefa **Welper**.


Skład główny **FAJANSU** Cmielowskiego, oraz Porcelany i Szkła, dawniej przy ulicy Senatorskiej, przeciw pałacu Prymasowskiego eksystujący; przeniesiony został pod Nr 467 h, wprost Rościola XX. Reformatów; o czem Fabryka, Kupców Fajansem handlujących, ma honor zawiadomić.

Niżej podpisany, mający pozwolenie utrzymywania na stole i stancji Uczniów Szkół Rządowych, ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż mieszka przy ulicy Piekarskiej Nr 132 na 1m piętrze od frontu. Osoby więc życzące sobie powierzyć Synów podpisanemu, do wskazanego mieszkania udać się raczą, gdzie go zawsze zastać mogą do godz. 10 z rana, później zaś w Archiwum Głównem Królestwa na placu Krasińskich, obok Odwachy. Nadmieniam się przytem, że mieszkanie wskazane jest najbliżej Szkoły Filologicznej 1ej, w domu po-Paulińskim mieszczące się, i że stosownie do potrzeby, od kwartału zmienione być może. — Ignacy Herbczyński, b. A. A. D.


W dniu 23 Września (5 Październik) 1848 r. przejeżdżając przez miasto Jędrzejów, skradziony został TŁUMOK z Gard robą, w którym znajdował się PASZPORT wydany przez JW Ober-Policmajstra M. Warszawy, dla Emiliany Zenk, oraz upoważnienie przez W. Dyrektora Gimnazjum Gubern. do dawania lekcji Rysunków w Instytutach wyższych i niższych dla tegoż. Uprasza się o łaskawe oddanie pod Nr 1066 przy ul. Królewskiej, do Lenka.

 **NAGRODY ŻŁ 300.**— Wczoraj idąc od ulicy Ogrodowej przez Elektoralną, Żabią i Senatorską, zgubiono PUGILARES salfanowy koloru brązowego, w którym znajdowało się, prócz Kartki opłaconej karety pocztowej, adresa i drobnych Notatek, w papierach Bankowych jedno, 10cio-rublowych i 100 złotych, około ŻŁ 2300. Uprasza się uczciwego Znalazcę, o oddanie do Drukarni Kurjera.

 Onegdaj po godzinie 8 wieczorem, w przechodzie z Ogrodu Saskiego, środkową aleją ku bramie od ulicy Żabiej, przez tęż ulicę, plac przed Komisją Rz. P. i S., Rymarską i Leszno, zgubiony został ZEGAREK męski, damski, złoty, o 8 kamieniach, z łańcuszkiem krótkim złotym i takimże kluczykiem bregietowskim, odczepiwszy się od agrałki. Gdy Zegarek ten jest dla Osoby poszkodowanej drogą pamiątką, przeto łaskawy i sumienny Znalazca o niegoż, raczy go oddać przy ulicy Leszno do domu W. Grossera pod Nr 668, gdzie Stróż Fr. lub właściciel domu wskaże osobę poszkodowaną, która oprócz wdzięczności, zapewnia nagrody ŻŁ 20.

 Za Żłp. 1 000. KARETA podwojna, nowo-wyrestaurowana, zdalna do miasta i do podróży, wszelkie wygody mająca, z waszą, kuframi, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-swiat pod Nr 1261. Wiadomość na 1m piętrze.

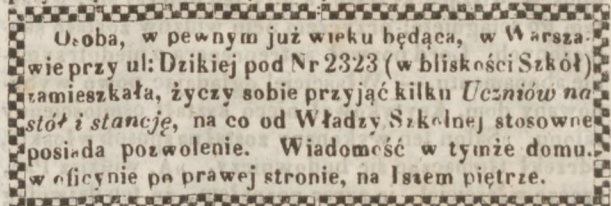
W dobrach Młociny, 7 wiorst od Warszawy, jest PASTWISKO na 200 koni, do wynajęcia. Bliższa wiadomość na miejscu.

 **Ktoby miał BILLARD do sprzedania** w średniej cenie, może się zgłosić pod Nr 742; na dole otrzyma informację.

Artyleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadeli niniejszem zawiadamia, iż w d. 12/24 i 15/27 Lipca r. b. odbywać się będzie przy Garnizonie licytacja, na dostawę MATERJAŁÓW potrzebnych na osmarowanie platform. Dla czego więc mający chęć podjęcia się dostawy takowych Materjałów, mogą się zgłosić do Kancelarii wspomnianego Garnizonu w dniach wyżej oznaczonych z odpowiednią kancją i świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godz. 10 z rana do 12 w południe, i po upływie tego czasu, nikt do licytacji przypuszczony nie będzie.


Na żądanie pełnoletniej Sukcesorki, i Pełnomocnika sądowego nieobecnego Sukcesora, oraz w skutek upoważnienia Presidii Trybu Cyw. Warsz., odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację pozostałych Ruchomości, po s. p. Michale Włodku Jenerale Jazdy, Senatorze, Prezesie Heroldji i Członku Rady Admin. Król. Pols. mianowicie: Brylantów, złotych i srebrnych Przedmiotów, Garde-


roby, Bielizny, Mebli, Porcelany, Szkła Sprzętów domowych, Biłjoteki, Powozów, Zaprzęgów, Konii, między którymi rzadkiej rasy i piękności Konia wierzchowego, a to w d. 11/23 Lipca o godz. 4 po południu i dni następnych r. b. w Warsz. w pałacu pod Nr 387 przy ulicy Krak.-Przedm. położonym. — J. Noskowski.

 **Ułoba, w pewnym już wieku będąca, w Warszawie przy ul. Dzikiej pod Nr 2323 (w bliskości Szkół) zamieszkała, życzy sobie przyjąć kilku Uczniów na stół i stancję, na co od Władzy Szkolnej stosownie posiada pozwolenie. Wiadomość w tymże domu, w oficynie po prawej stronie, na 1stem piętrze.**

Artyleryjski Garnizon Alexandrowskiej Cytadeli niniejszem zawiadamia, iż w dniu 15/27 i 18/30 Lipca r. b. odbywać się będzie przy Garnizonie licytacja o godz. 10 rano, na sprzedaż: ŻELAZA 10mu 677 pudów, STALI 90 pudów, i MIEDZI do 83 pudów. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w oznaczonym czasie z prawem świadectwem na prawo przystąpienia do licytacji i kancją. Metale zaś można widzieć każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne, w Składzie wspomnianego Garnizonu.

Niniejszem wzywa się Sukcesorów po s. p. JW. Jenerale Lange, w Miechowie Gub. Krakows. w r. 1831 zmarłym, i po Małżonce onogo, zmarłej w Warszawie, pozostałych, aby w przeciągu 3ch miesięcy od daty dzisiejszej zgłosili się w sposób właściwy do podpisanego, celem odebrania sobie 9cio SZERYŃ czyli PAR z różnemi efektami, jeszcze w r. 1830 do Krakowa z Wiednia nadeszłych, które po zaspokojeniu kosztów i ciężących należności, Onym bezzwłocznie wydane zostaną. Po bezskutecznym bowiem upływie terminu 3ch miesięcy, efekta w mowie będące, na satysfakcję rzeczonych należności, przez publiczną licytację niebawem sprzedane zostaną. — Kraków, dnia 1go Lipca 1849 r. — Antoni Huelzel.

 Z domu pod Nru 1335, będącego własnością Szpitala Dzieciątka Jezus, przy ulicy Sto-Brzykskiej, zginęła SUCZKA szczenię, z rasy wyżełków angielskich, 5 miesięcy mająca, z łatką kasztanową nad ognikiem, i wielką strzałką na czole. Uprasza się łaskawego Znalazcę o zwrócenie jej właścicielowi, za przyswoitą nagrodą.

 **WYŻLICA** młoda, do polowania zdalna, jest do sprzedania pod Nr 525 przy ulicy Podwal. Wiadomość u Stróża.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 17. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 11. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, Dwa Pojedynki.

SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
Z CZWARTEJ PIWNI CY ZAPASOWEJ,

Z FABRYKI
J. G. SCHAEFER ET COMP.
rozpoczyna się
DZIŚ WE WSZYSTKICH ICH LOKALACH.